

Mamo, mamo, proszę cię, wróć do nas
Będę dobrym synem, mamo, obiecuję
Ja pierdole, mamo, kurwa, mamo, nie odchodź
Lekarza, lekarza

Jedyna obawa matuli pikawa
Jedyna obawa matuli pikawa

Jedyna obawa to, by moja mama nie jebnęła na zawał
Kiedy ja piję, gdy psy znów wbijają na kwadrat
I mówią: zgarniamy Bartka na chwilę
Albo na kwartał, bo zrobił napad, Kony to diler
Nie ma co płakać, bo jako matka ma pani prawo co miesiąc do widzeń
Mamo, do widzenia, idę do więzienia, dostałem bilet
Nie płacz, mamo, jedzenie jest smaczne, posiedzę tu trochę, może przytyję
We wtorek fasolka, w piątek łazanki, w niedzielę brizol
Siedzimy na celi i gramy w story lub na konsoli, jak jest telewizor
Nie martw się, mamo, idzie mi klawo, nie ćpam w ogóle
Piję herbatę, kładę się wcześniej, budzę się rano
Wyspany, gdy gady dzwonią na chatę
Straszą, że karcer, na izolatce podobno jest spokój
Mówią, że jak będę grzeczny, to wyjdę do ciebie, matulo, po roku
Co za pierdolenie, wyjdę, to wyjdę, tęsknie do ziomów i bloków
Interesy na boku, będę załatwiał tak, by nie lądować na dołku
A więc bez obaw, twój synek zmądrzał, wszystko ma obcykane
Nie dam się złapać, niech biorą do dzioba, kończę ten list
P.S Kocham mamę

Matka jest tylko jedna
Jedyna obawa matuli pikawa
Zapamiętaj
Jedyna obawa matuli pikawa

Matko, przepraszam za błędy
(Właśnie tak, skurwysyny)
Odbierasz znów syna z komendy
(Nie, nie, nie, nie, nie)
Jebać sąd oraz jego werdykt
(Jebać kurwy pierdolone, jebać kurwy pierdolone)
Matko, uważaj na nerwy
(Jebać kurwy pierdolone, jebać kurwy pierdolone)

Choćbym w psychiatryku był i w kaczkę siku robił
Wiedz, mamo, że ktoś mnie wrobił
Gdy wjadą psy, z nakazem sądowym
Wiedz, mamo, że ktoś mnie wrobił
Komuś pęknie pysk, a ty drzwi otworzysz psom i znów
Wiedz, mamo, że mnie wrobił chuj

Z bramy zabrany za bramy (Nie)
Z bramy zabrany za bramy (Chcę)
Z bramy zabrany za bramy (Być)
Za gramy zabrany od mamy
Z bramy zabrany za bramy (Nie)
Z bramy zabrany za bramy (Chcę)
Z bramy zabrany za bramy (Być)
Za gramy zabrany od mamy

Matko, przepraszam za błędy
(Właśnie tak skurwysyny)
Odbierasz znów syna z komendy
(Nie, nie, nie, nie, nie)
Jebać sąd oraz jego werdykt
(Jebać kurwy pierdolone, jebać kurwy pierdolone)
Matko, uważaj na nerwy
(Jebać kurwy pierdolone, jebać kurwy pierdolone)